

Małgorzata Rygielska
<http://orcid.org/0000-0002-7723-7677>
Uniwersytet Śląski
malgorzata.rygielska@us.edu.pl
DOI: 10.35765/pk.2025.5104.08

Tynieckie „zabawy”. O jednym rękopisie Ignacego Skrockiego SJ (1799–1851)

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy manuskryptu „Opisanie przyjacielowi zabaw swoich i współmieszkańców Collegii Theologici Tynecensis Societatis Jesu. Anno 1828 mense 1 O[cto]bris” autorstwa Ignacego Skrockiego SJ (1799–1851), napisanego podczas „tynieckiego epizodu w dziejach jezuitów”. Zabytek został szczegółowo przedstawiony w pracach naukowych przez Ludwika Grzebienia SJ i Stanisława Cieślaka SJ. Rękopis Skrockiego, rozpatrywany jako przykład dziedzictwa materialnego i dorobku jezuitów, przekazuje istotną wiedzę na temat niematerialnego dziedzictwa: praktyk dydaktycznych, zakresu i treści głoszonych nauk oraz ich zgodności z *Ratio studiorum*, wagi lokalnej i ponadlokalnej wspólnoty zakonnej spojonej tymi samymi wartościami. Analiza i interpretacja poetyckiego utworu Skrockiego umożliwia także poznanie zaproponowanej przez niego pobieżnej charakterystyki działań i osobowości poszczególnych jezuitów współtworzących wówczas tynieckie kolegium oraz pełnionych przez nich funkcji. Tytułowe „zabawy” odnoszą się przede wszystkim do udzielanych nauk z zakresu Pisma Świętego, teologii dogmatycznej oraz prawa kanonicznego, a także do przejawów codziennego życia i innych obowiązków, poddanych regulacjom jezuickiej ustawy. Wskazane zostały cechy artystyczne „Opisania...”, a także tkwiący w nim potencjał badawczy, dotyczący sieci wspólnot (wspólnoty) jezuickiej i istniejących między nimi powiązań w XIX w. oraz waga dziedzictwa (w tym wielowiekowego dziedzictwa pedagogiki jezuickiej). Zasygnalizowane zostały związki „Opisania...” z literaturą doby oświecenia, w szczególności z tzw. poezją okolicznościową kręgu środowiskowego (zakonnego).

SŁOWA KLUCZE: jezuici, dziedzictwo kulturowe, dziedzictwo materialne i niematerialne, Ignacy Skrocki (1799–1851), dziedzictwo jezuitów w Polsce, jezuici w kolegium tynieckim, poezja okolicznościowa doby oświecenia, list poetycki

ABSTRACT

The Tyniec “Games”. On One Manuscript by Ignacy Skrocki SJ (1799–1851)

The article concerns the manuscript “Opisanie przyjacielowi zabaw swoich i współmieszkańców Collegii Theologici Tynecensis Societatis Jesu. Anno 1828 mense 1 O[cto]bris” (Description to a friend of his own and his fellow residents’ games at the Collegia Theologica...) by Ignacy Skrocki SJ (1799–1851), written during the “Tyniec episode in the history of the Jesuits,” already described in scholarly detail by Ludwik Grzebień SJ and Stanisław Cieślak SJ. Skrocki’s manuscript, considered as an example of the material heritage and achievements of the Jesuits, also provides important knowledge about the intangible heritage of the Jesuits: their teaching practices, the scope and content of their teachings and their compliance with the *Ratio studiorum*, the importance of the local and supra-local religious community united by shared values. The analysis and interpretation of Skrocki’s poetic work also offers his brief description of the activities and personalities of individual Jesuits who were co-creators of the Tyniec college at the time, as well as the roles and functions they performed. The titular “games” refer primarily to the teaching of the Holy Scriptures, dogmatic theology and canon law, in addition to aspects of everyday life and other duties subject to Jesuit regulations. The artistic qualities of *Opisanie...* are highlighted, as well as its research potential in relation to the network of Jesuit communities and the connections between them in the 19th century, on top of the importance of the Jesuit heritage (including the centuries-old heritage of Jesuit pedagogy). The connections between *Opisanie...* and Enlightenment literature have been pointed out, in particular with the so-called occasional poetry of the (monastic) community.

KEYWORDS: Jesuits, cultural heritage, tangible and intangible heritage, Ignacy Skrocki (1799–1851), Jesuit heritage in Poland, Jesuits at the Tyniec College, occasional poetry of the Enlightenment, epistolary poem

Wstępnie: o autorze. Ignacy Skrocki przed Tyńcem

Ignacy Skrocki urodził się 21 stycznia 1799 r. w Klimowiczach (Klimowicach na obszarze dzisiejszej Białorusi), do zakonu wstąpił 4 września 1813 r. w Puszy, w dawnych Inflantach (Grzebień, 2004, s. 622; zob. także Inglot, 2020, s. 75), święcenia kapłańskie uzyskał w 1828 r. w Przemyślu, a zmarł 5 kwietnia 1851 r., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie płuc, w Piekarach Śląskich, gdzie czynnie uczestniczył w misjach ludowych oraz pełnił posługę m.in. jako stały spowiednik (Kiedos, 2004, s. 319; Zielonka, 2025, s. 55). Kolejne jego życia ściśle wiąza-

się z dziejami jezuitów na utraconych ziemiach polskich, ale także z szeregiem przemian, które pośrednio lub bezpośrednio wynikały z przejmowania całości lub części jurysdykcji przez władze zaborcze. Topografie biografii Skrockiego pozwalałyby także śledzić zarówno losy jezuitów białoruskich (zob. m.in. Nalepa, 2016, s. 103–130), tych związanych z Przemyślem, jak i tych działających w XIX w. na Górnym Śląsku, a także rozpatrywać jego wkład w funkcjonowanie kolegium jezuickiego we współczesnej Małopolsce – w Tyńcu. Temu właśnie poświęcam artykuł, pomijając inne, istotne tutaj kwestie związane chociażby z losami jezuitów po papieskim *breve* nakazującym kasatę zakonu (Pavone, 2020, s. 104; Inglot, 2015; Inglot, 2019, s. 74; Topij-Stempińska, 2018, s. 214–231).

Ignacy Skrocki początkowo, jeszcze w Połocku (Giżycki, 1905; Kadulska, 2004), był profesorem infimy i języka rosyjskiego (Grzebień, 2004, s. 622). Na podkarpaciu, w Starej Wsi k. Brzozowa, ukończył w latach 1821–1827 studia teologiczne. Działalności duszpasterskiej oraz pedagogicznej oddawał się podówczas także w Nowym Sączu oraz w Tyńcu. Tutaj w latach 1828–1831 był profesorem „Pisma świętego oraz języka hebrajskiego i greckiego” (Załęski, 1906; Grzebień, 2004, s. 622; Cieślak, 2020, s. 95).

Próby poetyckie

Skrocki pisał wiersze okolicznościowe, pieśni, kazania, a także utwory poetyckie o charakterze dziękczynnym i pożegnalnym (część z nich zachowała się w całości, inne – we fragmentach, obecnie można znaleźć je w Jezuickim Archiwum Cyfrowym, JAC¹). Jednym z najciekawszych jest utwór zatytułowany „Opisanie przyjacielowi zabaw swoich i współmieszkańców Collegii Theologici Tyne-censis Societatis Jesu. Anno 1828 mense 1 O[cto]bris”, pochodzący ze zbioru rękopisów Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego (na temat powstania oraz funkcjonowania tego księgozbioru zob. Franczyk-Cegła, 2017, s. 121–146), obecnie przechowywany w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich w Warszawie (sygn. Pawl. 29). Niestety, nie znamy szczegółowych losów tego rękopisu, nie wiadomo też, jaką drogą trafił do zbiorów Gwalberta Pawlikowskiego.

1 Znajdują się one w zbiorze „Wiersze jezuitów białoruskich i galicyjskich”, 1815, 1825, rkps 195, k. 61r-69v, 76r-77v, 80r-83v, 131r-133v (<https://jac.ignatianum.edu.pl/items/show/198>), fragmenty utworu dziękczynnego „*Za dni pełne frasunku” oraz „Prawdy czyli Zdania S. Stanisława Kostki” „przeplatają się” ze sobą na kartach zbioru, rozpoznać je można po formie, treści, innym kolorze atramentu, tu także znajduje się „Rada zbawienna dla młodych namysławiających się o wyborze stanu” oraz „Kazania różnych księży Towarzystwa Jezusowego”, 1812–1878, rkps 1062 V, k. 1-23 („Sposób zdawania sprawy sumienia dla zakonników Towarzystwa Jezusowego” oraz „O zdaniu sprawy sumienia”). O fragmentaryczności zachowania liryków Skrockiego (m.in. braku tytułów) zob. Nalepa, 2021, s. 121–122, przypis 99.

Istnienie tego wiersza odnotowane zostało dotychczas w dwóch ważnych pracach dotyczących pobytu jezuitów w Tyńcu (Grzebień, 1997, s. 261; Cieślak, 2020, s. 118). Utwór Skrockiego można analizować w kontekście poezji okolicznościowej późnego oświecenia (zob. Nalepa, Trościński i Magryś, 2014), można w nim widzieć także świadectwo materialnego i niematerialnego dziedzictwa jezuitów, bezpośrednio związanego z ich działalnością. Można też, co czynią niektórzy autorzy pracy *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*, rozpatrywać wybrane utwory osób duchownych (kapłanów, zakonników) jako przykład – przywoływanej za Stefanią Skwarczyńską – „literatury stosowanej” (tak np. Borkowski, 2014, s. 9–10; zob. Skwarczyńska, 1931, s. 1–24; Skwarczyńska, 2006; por. Cąlek, 2019), użytkowej, silniej nastawionej na „cel praktyczny” niż na realizację artystycznego kunsztu. Takie podejście wydaje się szczególnie trafne, zwłaszcza iż autor tekstu wybrał formę wierszowanego listu, skierowanego do innego jezuitę, z którym się przyjaźnił. Literacki kontekst podjętych rozważań stanowić może m.in. „twórczość okolicznościowa białoruskich jezuitów w latach 1820–1830” (Demkowicz, 2014, s. 51–62), m.in. utwory Jana Galicza czy Alojzego Landesa. Łączy ich nie tylko pochodzenie z „białoruskiego kręgu Societatis Iesu” (Demkowicz, 2014, s. 54) i wspólne cele, ale też „wierność kanonom estetycznym ortodoksyjnego nurtu klasycyzmu postanisławowskiego” (Demkowicz, 2014, s. 54). Galicz i Landes pisali utwory adresowane m.in. do cesarskich decydentów, do niezwykle przychylnego im biskupa Antoniego Gołaszewskiego (Załęski, 1906, s. 558), ale też skierowane „do samych jezuitów, zwłaszcza tych, którzy mieli związek z rozmowami o przyszłości zakonu prowadzonymi z austriackimi władzami” (Demkowicz, 2014, s. 54). Skrocki zdawał natomiast z pobytu w Tyńcu relację listem – wierszem, przeznaczonym dla Ignacego Zacharewicza, jezuitę znanego autorowi z Połocka, przebywającego nie pod dachem gościnnych benedyktynów, lecz w Starej Wsi k. Brzozowa. Jego utwór można więc uznać zarówno za okolicznościowy, jak i środowiskowy – w porównaniu z twórczością Galicza i Landesa – jego domniemany obieg miał być wewnątrzzakonny, choć realnej drogi, jaką przebyło „Opisanie...”, nie sposób dzisiaj zrekonstruować. Szerszym tłem literackim – i zarazem, w pewnym sensie – „testem artystycznym”² dla tekstu Skrockiego, mogą być inne utwory doby oświecenia, „polskiego wieku światła” (Kostkiewiczowa, 2017), którego wyzwania również znajdują odbicie w omawianym rękopisie. To nie tylko próba poetycka, ale też dowód troski o jezuickie dziedzictwo.

2 Na temat jakości artystycznej okolicznościowych utworów wybranych autorów jezuickich zob. m.in. Krupiński, 1996, s. 15; Demkowicz, 2014, s. 55.

Rękopis jako przykład dziedzictwa kulturowego

Dziedzictwo kulturowe bywa rozumiane i definiowane rozmaicie (zob. m.in. Smith, 2006; Ahmad, 2006, s. 292–300; Gomółka i Kosowska, 2016, s. 237–248; Czerwińska, 2018). Powstał już szereg omówień, a także ujęć analitycznych, uwzględniających etymologię i przemiany znaczenia pojęcia dziedzictwa w różnych kontekstach kulturowych (w tym – w różnych językach, zob. m.in. Gomółka, 2009, s. 4–11; Vecco, 2010, s. 321–324). Odnaleźć można też propozycje krytyczne, dotyczące współczesnych problemów związanych zarówno z identyfikacją, jak i zachowywaniem oraz ochroną dziedzictwa (zob. m.in. Harrison, 2013). Ważne miejsce zajmują wśród nich prace uwzględniające dziedzictwo niematerialne (zob. m.in. Adamowski i Smyk, 2013). Bez wątpienia od wielu lat istotną rolę odgrywają konwencja UNESCO z 1972 r. oraz lista światowego dziedzictwa. W przypadku namysłu nad jezuickim dziedzictwem kulturowym Krakowa i Małopolski warto zwrócić uwagę zarówno na jego „ślady” w krajobrazie kulturowym, jak też materialną i niematerialną spuściznę różnorodnie odpominaną, zachowywaną, kultywowaną. Jej częścią bez wątpienia są rękopisy, także te o charakterze utworów poetyckich, w istotny sposób dokumentujące działalność jezuitów, jak i przekazujące wiedzę na temat ważnych dla nich tradycji wychowawczych, intelektualnych i pedagogicznych. Zachowany autograf tekstu Ignacego Skrockiego oraz kilka jego pomniejszych utworów stanowią świadectwo intelektualnego i pedagogicznego dziedzictwa jezuitów oraz, co ważne, sposobów jego zachowywania i przekazywania. Czytane wspólnie z klasycznymi dokumentami (por. znakomita baza materiałowa i rozpoznania poczynione już przez Ludwika Grzebień SJ, 1997, s. 255–262 oraz Stanisława Cieślaka SJ, 2020, s. 79–119) przynoszą dodatkowo wiedzę na temat realnych praktyk dydaktycznych, a także, przynajmniej w pewnej mierze, ról i funkcji oraz osobowości poszczególnych, wskazywanych przez Skrockiego z imienia (czasem też z nazwiska) członków zgromadzenia. Lektura krzyżowa tych źródeł pozwala również zwrócić uwagę na pewne „naddatki” i walory tekstu poetyckiego oraz suplementarne dane, które umożliwiają chociażby potwierdzenie rzeczywistych, emocjonalnych i intelektualnych, a także duchowych relacji pomiędzy jezuitami, którym w pewnym momencie przyszło żyć i pracować *Ad maiorem Dei gloriam* także w tynieckim klasztorze. Szczegóły pobytu jezuitów w Tyńcu, wraz z tłem historyczno-kulturowym oraz pełnym zestawem interesujących danych, już znamy (por. Chotkowski, 2019, s. 21–88, p.wdr. 1900; Grzebień, 1997, s. 255–262; Cieślak, 2020, s. 79–119). Rękopis Skrockiego, wspomniany przez obu współczesnych badaczy, można uznać za interesujące i warte uwagi *pendant* do ich rozważań.

Krótkie opisanie „Opisania...”. Adresaci i główny cel tekstu

Utwór, napisany starannym, czytelnym pismem, z użyciem zaznaczeń i podkreśleń, zajmuje arkusz „o wymiarach 400 x 255mm, złożony w 16-tkę” (Gębárovicz, 1929, s. 21). Dominuje w nim regularny dziesięciozgłoskowiec ze średniówką po piątej sylabie, parzysty układ rymów, przede wszystkim dokładnych, głębokich, samogłoskowych, o dużej dźwięczności (zdarzają się też rymy okalające, najczęściej samogłoskowe). Dwaj adresaci utworu to przede wszystkim imiennik autora, a także założyciela zakonu jezuitów, Ignacy Zacharewicz (1772–1786) oraz już pod koniec listu, jako adresat pośredni i domniemany – Józef Morelowski (1777–1845). Z Zacharewiczem Skrocki znał się najprawdopodobniej już z czasów studiów w Starej Wsi k. Brzozowa, gdzie jezuici „otrzymali popauliński klasztor” (po ich wypędzeniu z Rosji, Grzebień, 2004, s. 641), Zacharewicz był tu wówczas kaznodzieją i duszpasterzem (Grzebień, 2004, s. 776). Deklarując na wstępie chęć podtrzymania kontaktów z przyjacielem, autor rozpoczyna od zdania relacji z tego, co dzieje się w tynieckim klasztorze i jakie obowiązki mu powierzono:

A najprzód Ci oznajmuję,
Czym się na Tyńcu zajmuję,
Boś może ciekawy wiedzieć,
Przy jakiej też musi siedzieć,
Rozrywce albo-li pracy,
Przyjaciół Skrocki Ignacy?³

Tu także po raz pierwszy pojawia się nawiązanie do tytułu utworu: w formie pytania „Rozrywce albo-li pracy (...)?”. Dopiero lektura dalszej części utworu ujawnia charakter, po części rodzaj i funkcje tych zabaw, które zgodnie z przedoświeceniowymi (*otium negotiosum*) i oświeceniowymi założeniami oraz radami myślicieli starożytnych miały łączyć to, co przyjemne, z tym, co pożyteczne (o rozległości tego obszaru świadczyć może chociażby zawartość jednego z najważniejszych periodyków oświecenia stanisławowskiego, a więc „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”), a przy tym posiadać niezaprzeczalną wartość pedagogiczną (czy wręcz szerzej – poznawczą). Pożytek z tynieckich zabaw miał być nie tylko doczesny, ale także, co nie mniej istotne, wieczny: w działalności jezuitów nieustannie łączą się te dwa wymiary.

Skrocki prosi Zacharewicza o przekazanie utworu temu, który zwany był „polskim Amifijonem”, a więc Józefowi Morelowskiemu: dał się on poznać jako znakomity wykładowca „poetyki i retoryki w najlepszych ówczesnie szkołach jezuickich (Połock, Petersburg, Orsza), demonstrujący przed uczniami

3 Zapis uwspółcześniam, zachowuję natomiast wszelkie podkreślenia i wyróżnienia autora (np. duże litery, dłuższe lub krótsze linie pod imionami i nazwiskami).

teksty własnych epigramatów i naśladowaniem pieśni Horacjusza” (Aleksandrowska, 1983, s. 10; Górowska-Mitrus, 2019, s. 137; Nalepa, 2021),

Przyjacielu! Jeśli zda się,
Poślij Temu, który zna się
Na dawaniu własnej ceny
Wdziękom słowiańskiej Kameny,
Te rymy Znakomitemu
Lutniście Morelowskiemu.

Morelowski nie tylko był, podobnie jak niektórzy wspomniani przez Skrockiego jezuici związany z Połockiem (i pod koniec życia ze Starą Wsią); ośrodek w Połocku należał do najaktywniejszych w okresie, gdy obowiązywało *breve* papieża Klemensa XIV. Po reaktywacji zgromadzenia piastował również urząd rektora w Tyńcu w latach 1828–1830, a więc wówczas, gdy przebywał tu także autor „Opisania...”. Kompozycyjnie buduje to ramę tekstu. Jednocześnie wyraźnie widać tutaj nie tylko intertekstualne nawiązania do utworów Morelowskiego (zwłaszcza jego liryków, w których lutnię przywoływał w tytule, ale i przekładów z Horacego, zob. Aleksandrowska, 1983, s. 20–22), ale i obecność, tak częstego w oświeceniowej twórczości, oświeceniowego sztafazu. Przed końcowym zaleceniem przekazania listu Morelowskiemu pojawiają się informacje o Józefie Perkowskim (1754–1823), który właśnie w Tyńcu od 1827 r. realizował się m.in. w „obowiązkach wicedyrektora kolegium, prefekta studiów oraz egzaminatora kleryków” (Cieślak, 2020, s. 93). Układ ten pozwala nie tylko poznać – jak zapowiedział autor w tytule – mieszkańców, ale też przyjrzeć się hierarchii oraz relacjom między nimi.

Tynieckie... zabawy?

Rękopis Skrockiego został opatrzony datą 1 października 1828 r., a więc otwarciem roku szkolnego 1828–1829, i jego treść dotyczy właśnie tego czasu. Wiersz rozpoczyna się od refleksji autobiograficznej, w którą wplecione są mniej lub bardziej szczegółowe informacje o kolegium tynieckim, jezuickich naukach i posługach, a także sieciach zależności, relacji i kontaktów osobowych, które budowały miejscowe, ale i ponadlokalne wspólnoty (wspólnotę) jezuitów. Autor wskazuje zarówno na swój „punkt wyjścia”, a więc starowiejskie studia teologiczne i przygotowania do dalszej pracy, a także rolę i umocowanie w Tyńcu. „Łącznikiem” jest tutaj ks. Mateusz Molinari, który w latach 1823–1826 był profesorem Pisma Świętego oraz języków hebrajskiego i greckiego w Starej Wsi k. Brzozowa, a później w Tyńcu. Osłabienie i choroba spowodowały, że w tej roli zastępował go właśnie Skrocki (Cieślak, 2020, s. 95), który wspominając o tym, pisze o sobie z żartobliwym dystansem:

Co na Starej Wsi czytano.
Toż mu w Tyńcu odnawiano,
Z tą tylko różnicą małą,
Że tam z przeznaczenia miało
Zostać, a tu samym czynem
Już się stało Pod-Rabinem.

Do „zabaw”, czyli zajęć Skrockiego należała więc nauka hebrajskiego: regularnie odpytywał uczniów (wskazanych później z imion bądź nazwisk) z podstaw gramatyki, sprawdzając także użyteczność nabytej przez nich wiedzy podczas wykładów z Pisma Świętego. Łacińska fraza *Quid (...), quid valet?* odnosić się może nie tylko do wartości liczbowej poszczególnych liter alfabetu, ale i do waldacji jego znajomości w czasie innych zajęć, służących poznaniu Boga:

Dwa więc razy w tydzień czytam
Słuchaczów siedmi(u) pytam:
Przed wtorkiem i przed szabasem
Z rana z szabasnym hałasem:
Quid Aleph, Bhet, Ghimel, Dhalet,
He, Vav, (C)het, Tet, Yod, Kaf, Zayin,
Lamet, Mem, Nun, Samech, Ayin,
Peh, Tsad, Qof, Resh, Shin, Tav, quid valet?⁴

I właśnie o tych zajęciach skwapliwie informuje Zacharewicz:

Ma też inne trudy Ignacy,
O których ma często myśleć,
By Testament Stary, Nowy
Nie wedle swej pustej głowy
Umiał wykladać baczania.
(...)
wedle tego, jak uczy
Mająca mądrości kluczy
Nie cielesnej, nie mniemanej,
Zaś od Boga DUCHA danej
Gromada uczona, święta
BISKUPÓW ZBORU TRYDENTA,
I też jak mądre Ustawy,
Pilnującym tej zabawy
Nakazują od świętego
Przepisane IGNACEGO.

⁴ Dłuższy, kilkustronicowy fragment dotyczący nauki hebrajskiego w rękopisie Ignacego Skrockiego został przesłany do konsultacji do Pawła Chróła, judaisty oraz lektora języka hebrajskiego (w tym hebrajskiego biblijnego).

Użyte tu metafory nie budują jedynie toposu skromności: wskazują na wagę, jaką ma właściwa wykładnia Słowa Bożego. By w tym zakresie nie pobłądzić, należy kierować się ustaleniami dokonanymi na soborze trydenckim, naukami Ignacego Loyoli oraz zaleceniami niezwykle pedagogicznego dzieła o długiej historii i wspólnotowym charakterze, które, jak twierdzi Doris Donnelly (2006, s. 35), można uznać za „wytwór ogromnego wysiłku zespołowego”. Chodzi o *Ratio atque institutio studiorum SJ czyli ustawę szkolną Towarzystwa Jezusowego* (1599; Bartnicka i Bieńkowski, 2000; por. Piechnik, 2003 oraz *Ratio Studiorum* 400, 2006; Bieś, 2012, s. 1226–1227, zob. także uwagi w *Ratio...* na temat soboru trydenckiego: Bartnicka i Bieńkowski, 2000, s. 56). Skrocki pisze wprost, iż zarówno w odniesieniu do treści, jak i formy wykładanych kwestii (niekiedy niezwykle trudnych zagadnień teologicznych), ale też reguł zakonnego życia należy postępować wedle zawartych tam zaleceń. W kolejnych wersach utworu przeczytać zaś można, iż „krom Dogmatu zabawa / Moralna”, a podejmują ją wspólnie uczniowie i wykładowca, którym jest Samuel Rahoza, w wielce pochwalnym tonie przedstawiony dalej przez Skrockiego. Nad „pilnymi zabawami”, a konkretnie nauką prawa kanonicznego czuwał natomiast w tynieckim kolegium Józef Perkowski.

Tynieckie *Ad maiorem Dei gloriam* – Skrocki o współpracownikach

Niezwykle ciekawa jest ta część utworu, w której Skrocki ze swadą i humorem opisuje konfratrów, jednocześnie przybliżając ich cechy charakteru, sposoby działania, praktyki dydaktyczne i pedagogiczne, a czasami także kaznodziejskie zaangażowanie, rozległą wiedzę i umiejętności, skutkujące połączeniem nauki i pobożności oraz otwarciem innych na relację z Bogiem i drogę ku zbawieniu. Pożyteczne zabawy – w zależności od konkretnego jezuitę – przybierają różne formy i oblicza. I tak Samuel Rahoza (1788–1839), kaznodzieja i duszpasterz w Tyńcu, ale też – w latach 1829–1830 – „profesor teologii dogmatycznej, prefekt studiów i biblioteki, egzaminator kleryków oraz konsultor domu” (Cieślak, 2020, s. 98) przedstawiony został jako nieustraszony pogromca wszelkich herezji:

Mój Mistrz, Samuel Rahoza:
Ledwo jeszcze, co on siada
I na Katedrze rozkłada
Które z błędniki naboje
Już piekielne drżą pieczary
A w nich nieszczęsne poczwary
Dusz przeklętych Ariusza,
Sabella, Nestoriusza

Eunomego, Marcjona,
Eutychesa, Mecedona,
Foe[c]jusza i Kalwina,
Wikleffa, Zwingla, Socyna,
[...] Marcina Lutera
Herszta bluźnierców Woltera,
W głębsze cisną się otchłanie,
By grzmiące pioruny na nie
Z ust Rahozy spadłszy w uszy
Nie przydały im katuszy.

Skrocki ponownie korzysta z siły enumeracji: wymienia tych, których nauki zostały potępione jako heretyckie: poczynając od Sabeliusza (ur. prawdopodobnie przed 257 r.), podającego w wątpliwość istnienie Boga Trójjedynego (dogmatu o Trójcy Świętej), Nestoriusza, głoszącego odrębną od boskiej, w pełni ludzką naturę Jezusa, Eunomiusza z Kyziku, przywódcy anomejczyków, potępionego, podobnie jak arianie, przez Kościół, zwolennika monofizytyzmu Eutychesa, Macedoniusza, zwanego, od głoszonych poglądów „pneumatomacha”, przeciwnikiem ducha (w domyśle – Ducha Świętego), Focjusza I (związanego ze schizmą 863–867 i sporem o *Filioque*), aż po słynnych reformatorów religijnych (Jana Kalwina, Jana Wiklefa, Ulricha Zwinglego, Fausta Socyna) i oświeceniowych deistów. Takie wyliczenie ponownie pozwala mu zwrócić uwagę na ustalenia i poszczególne dekrety trydenckie, ale też przypomnieć – na zasadzie metonimii – inne sobory i ważne momenty, czy też, jak pisze Klaus Schatz (2001), „punkty zwrotne” w historii Kościoła.

Skrocki akcentuje też waleczność, ale i odmienne usposobienie Jerzego Foerster (Förster) oraz Jana Cieszeyki. Foerster „Od końca września 1828 r. do marca 1829 r. zasiłił grono tynieckich profesorów i wykładał młodszym współpracownikom zakonnym teologię dogmatyczną” (Cieślak, 2020, s. 95). Znany był także, już z czasów tarnopolskich, ze sprzeciwów wobec józefińskich wskazań dotyczących nauczania młodzieży oraz proponowanych przez władze austriackie podręczników. W dogmatycznych bojach Rahoza i Foerster znakomicie się uzupełniali:

A gdy Rahoza spokojny,
Z temiż srogie wznawia wojny
I raz po raz w nie uderzy
Drugi Rycerz Förster Jerzy.

Skutecznie oddziaływał na zagubionych lub zatwardziałych w swych poglądach ks. Cieszeyko, kolejny wskazany na kartach „Opisania...” jezuita. Umiał też dotrzeć do „dusz miękkich”: poruszyć zarówno emocje, uczucia, duszę i rozum, by przekonać wątpiących i przekonująco zbić argumenty ateuszy lub sceptyków:

Książdz Cieszeyko zda się cichy,
[...].
Żarliwością zapalony
Ze srogością lwia z ambony
Zakamiałe serca kruszy,
A rozrzewnia miękkie duszy
Tłucze by gliniane gar(n)ki,
Gździ, niweczy niedowiarki.

W czasie, kiedy powstawał list Skrockiego w Tyńcu, „Książdz Michał Bouffał (...) był profesorem historii Kościoła i egzaminatorem kleryków, zaś ks. Mikołaj Brodowski – teologii moralnej, spowiednikiem i konsultorem domu” (Cieślak, 2020, s. 95). Autor wspomina o nich obu:

Na toż zręcznie w tym zawodzie
Mikołaj Brodowski godzi
Krom tego z Rahożą razem
Jest nam dwusiecznym żelazem
Na rozcięcie złego węzła
W którym by czyja zwięzła
Dusza wpłątana w szpekuły
I niepotrzebne szkrupuły.

Autor nie pomija w swojej charakterystyce niezwykle ważkich zadań, do których należało także udzielanie sakramentów – w tym – m.in. spowiedzi oraz ostatniego namaszczenia:

Na swym też cnota Michała
Sławicielem Bouffała,
Drży grzesznik, dreszcz go zdejmuje
Kiedy dzielny książdz Rahoza
Równie jak kacerzom groza,
Tak zatwardziałym grzesznikom,
Radość szczerym pokutnikom.
Ciż na wyprawę do Nieba
Duszym służyć, gdy potrzeba.

Jest tu także „Książdz Przysiecki, cny Staruszek,/ Dla zgłodniałych naszych Duszek, I w przykładzie cnotą żywą”, czyli Józef Przysiecki, w latach 1827–1831 „duchowny domu w Tyńcu” (Grzebień, 2004, s. 551), są ci, którzy „przygotowują się do prowadzenia wykładów” (Cieślak, 2020, s. 95), jak np. Egidiusz Henry (1772–1856), pochodzący z Francji paccanarysta, który w kolegium „ćwiczył się” w prawie kanonicznym, czy też jak Adam Samuyłło (1783–1839), który prowadził zajęcia z historii Kościoła (zob. *Catalogi...*, rok, s. 171). I tak:

Ksiądz Idzy Henry rozprawia
O Kościelnym Świętym prawie,
Zaś o wiekach Prapradziada
Adama, Adam wyklada,
Ksiądz Samuyłło z Świdrygiełłów
Krwi idący i Jagiełłów.

Skrocki wymienia także uczniów: słuchaczy teologii. Należą do nich Józef Podobied (1800–1818), Franciszek Obrąpalski (1803–1818). Ich nazwiska pozwalają mu zwrócić uwagę na etapy formacji jezuickiej, tok nauk, a także różne formy praktyk apostołskich:

A koło których Mistrzowie
Pracują, są ci uczniowie:
Ma nazwisko Podobieda,
Któremu się wkrótce bieda
Czteroletnia skończy licznej
Mozoły Teologicznej.
Co zaś trzeci rok choruje
Obrąpalskim się mianuje
Tych krom Dogmatu zabawa
Moralna, Dzieje i Prawa.
Obrąpalskiego Magistra
Jest przy tym czyn subministra
Toż z księdzem Cieszeyką spółem,
Z Drozdowiczem nad Kościołem,
Mieć opiekę przy ozdobie
W każdej uroczystej dobie.

Pojawia się też lista uczniów Skrockiego:

W Teologii pracują
Drugi rok, co następują:
Constantinus Osiecimski,
Andrzej Weszeli, Waszyński,
Polankay, z Zymanym Janem
I Totsch, z Nikolką Stefanem.

Nauczyciel, duchowny i poeta nie poprzestaje jednak na przywołaniu wyłącznie kapłanów, zakonników i uczonych. Doskonale wie, że oprócz *litterati* (w znaczeniu uczonych, tu: przede wszystkim uczonych w Piśmie) tyniecką wspólnotę jezuitów współtworzą liczni bracia zakonnicy (koadiutorzy): odnotowywani w źródłach historycznych rzadko jednak zyskują osobisty rys. Skrocki, informując o ich funkcjach i staraniach, niejako ożywia ich postaci i codzienną

krzątanie, bez której owocna nauka, a także zwyczajne, ludzkie współbycie mogłyby okazać się znacznie utrudnione. Dostrzega wartość, jaką ma dbałość o innych i o siebie, budująca więź i zaufanie:

Zgoda, dość o Literaciech,
Lecz coś trzeba i o Braciech,
I o Ojcach wspomnieć, czyją
Literaci troską żyją.
Ci są: Kuchenny Piotrowski,
Stróż szat Gordon i Dziejowski,
Brat Zielonka Kredensarzem,
Brat Drozdowicz Infirmiarzem.
Za tym do Stanusa Jana
Należy pilnować dzbanu,
By stawało wina, piwa,
Gdy posiłku czas przybywa,
Po kościelnej i mozolnej,
Nudnej, suchej pracy szkolnej.

Do grona kolegium tynieckiego należą także jezuici: Tomasz Piotrowski, Michał Gordon, Leo Dziejowski, wspomniany już wcześniej Tomasz Drozdowicz, Cyprian Zielonko, Jan Hanus (por. *Catalogi...*, s. 172). Sportretowany został także Alojzy Soroka, prefekt kościoła, odpowiedzialny m.in. za korespondencję, jezuickie pisma i dokumenty oraz zajmujący się ogrodem i opieką nad chorymi. Soroka pojawia się jako czujny i troskliwy duszpasterz, biegły także w religijnych i filozoficznych polemikach, a przy tym – liczący podówczas sześćdziesiąt lat – zdecydowany zwolennik „dawnych czasów”, wspomagający swoim doświadczeniem:

Zaś Minister, ksiądz Soroka
Bacznego nie spuszcza oka,
Aby wszystkim dość stawało,
Czy dał wiele Bóg, czy mało.
A gdy kuchni i stołowe
Troski, spróżnią Jemu głowę
Za stół siada Literacki
Gani świeckie płonne cacki
Argumentem Zenonowym.
Uwielbia lata dawniejsze,
Narzeka na teraźniejsze.

Uzyskujemy tym samym potwierdzenie informacji znanych z innych źródeł: w początkach XIX w. nadal ważną rolę wychowawczą odgrywał przekaz

ustny, oparty na doświadczeniu osobistym. Dokumentacja tego przekazu to dzisiaj także element niematerialnego dziedzictwa. Z relacji Skrockiego wynika, że jezuicka piecza obejmowała szerokie obszary stosunków międzyludzkich. W zgromadzeniu żyli pod jednym dachem nie tylko mężczyźni doświadczeni, ale też młodzieńcy, niejednokrotnie wymagający psychicznego i duchowego wsparcia. Inwentarz prostych, ale skutecznych sposobów, którymi w zakonie można było zadbać o dobre samopoczucie zgromadzonych, ujawnia Skrocki, gdy pisze o Józefie Ignacym Perkowskim. Co ciekawe, czyni to dopiero w końcowych partiach wiersza, niejako potwierdzając skuteczność działań przełożonego, którego doświadczenie i życiowa mądrość owocowały również trafnym postępowaniem tyńieckich jezuitów pod jego zwierzchnictwem. Perkowski, zgodnie z tą relacją, właściwie używa także daru i umiejętności rozeznawania oraz wspomaga w tym innych:

Wreszcie książdź Rządca, Perkowski,
Łącząc swój Urząd Ojcowski
Z czułością troskliwej Matki,
Jedne smutne cieszy Dziatki,
Drugie błędne, jako syna
Ojciec, karze, upomina.

Jego zachowanie i działania wskazane są jako wzorotwórcze (por. nakazy *Ratio studiorum* dotyczące bycia godnym naśladowania): jako mądry zwierzchnik Perkowski czuwa nad właściwym przebiegiem dnia, zakonnym rytmem, uczy płynącego z serca, a nie z zewnętrznych nakazów, posłuszeństwa, a także właściwego wykonywania powierzonych zadań:

Patrzy, by wszyscy weseli,
Pokój Święty, karność mieli,
By od wszystkich z łóżka rano
Swego czasu powstawano,
By na modłach wszyscy społem
Bijąc Panu Nieba czołem,
Należność Boską oddawszy,
Pana z Nieba otrzymawszy,
Pilnowali każdy swego
Obowiązku zwierzonego,
Ucząc własnym, pięknym wzorem
Jak zakonnych cnót iść wzorem.

Tym samym dzisiejszy czytelnik uzyskuje dodatkową porcję informacji na temat stylu życia w zgromadzeniu, codziennych zadań i obowiązków oraz sposobów kształtowania osobowości zgodnie z ówczesnymi wzorcami. To także

ważny element niematerialnego dziedzictwa. Tym ważniejszy, że tradycyjna kultura społeczna, ukształtowana w relatywnie zamkniętych grupach, w dobie globalizacji narażona jest na zapomnienie (Kosowska, 1985). Opis Perkowskiego wieńczy przedstawioną wcześniej sieć jezuickich relacji w Tyńcu. Zabiegu tego dopełnia metafora, odsyłająca czytelnika do tytułu utworu: „Koło Kościelnego Prawa/ Była pilna mu zabawa” (Perkowski był bowiem profesorem prawa kanonicznego). Skrocki nie tylko opisuje wszelkie tynieckie aktywności jezuitów, kilka z nich – tych nad wyraz istotnych i poważnych – nieco przewrotnie z dzisiejszej perspektywy nazywając zabawami, ale i sam swój utwór buduje tak, by aktywizować czytelnika i w pełni realizować znaną zasadę Kwintyliana: *docere, movere, delectare*. Jego tekst, pełniący funkcję wierszowanego raportu, ma nie tylko walor ludyczny, ale przede wszystkim – informacyjny, po trosze dydaktyczny, utrzymany w poetyce listu dzięki powracającym apostrofom. Istotny dla jemu współczesnych, może być ważny także i dla nas – jako przykład jezuickiego dziedzictwa w wielu jego odmianach (dziedzictwa pedagogiki jezuickiej, tradycji sporów religijnych, wagi działania jezuitów w Małopolsce oraz ich roli w historii Kościoła).

Oblicza tradycji i dziedzictwa w „Opisaniu...” – podsumowanie

„Opisanie...” to tekst rękopiśmienny, który można bez wątpienia rozpatrywać w kategoriach dziedzictwa materialnego, przynosi nam on jednak także szereg informacji z zakresu dziedzictwa niematerialnego, a więc praktyk, wiedzy i umiejętności oraz sposobów ich transmisji w obrębie wspólnoty jezuickiej rozumianej lokalnie (Tyniec) i ponadlokalnie (tu istotne są wyraźnie zaakcentowane w wierszu więzi Skrockiego ze współbraćmi zakonnymi pozostającymi w innych ośrodkach), a także wzmianki o regułach życia pozazakonnego. Z całą pewnością jest to dziedzictwo „chciane”, ważne i wciąż atrakcyjne (por. Rotter, Legutko i Płaneta, 2023; w odróżnieniu chociażby od dziedzictwa „niechcianego”, problematycznego, budzącego niezgodę i konflikty – *dissonant heritage*, zob. m.in. Tunbridge, 2018), świadomie rozpoznawane i przekazywane – świadczy o tym nie tylko podwójne zaadresowanie listu – raportu, ale i jego drobiazgowość.

Skrocki przedstawił to, co wciąż trwa (choć nie bez modyfikacji), a więc to, co, dzięki staraniom jezuitów „zachowało się jako własność (...) grupy” (por. rozważania na temat tradycji i dziedzictwa, Szacki, 2011, s. 143), a jednocześnie daje nam wgląd – szerszy i bardziej zróżnicowany niż klasyczne dokumenty tynieckiego klasztoru – w jezuicki *modus vivendi* i *modus operandi*, a także jezuicki świat wartości (tym samym można rozpatrywać jego list także w kontekście dziedzictwa tego, co nazywamy pedagogiką jezuicką i pedagogiką ignacjańską, ze wszystkimi ich niuansami, zob. i por. m.in. Kołacz, 2006; Królikowska, 2010;

Dybowska, 2013; Marek, 2021, s. 11–21). W takim ujęciu „dorobek przeszłych pokoleń staje się dziedzictwem, które jest przekazywane następcom” (Gomółka, 2009, s. 14) i wciąż świadomie kulturowane, wciąż – żywe (por. Donnelly, 2006, s. 48).

„Opisanie...” można bez wątpienia, zgodnie z hipotezą postawioną we wstępie, uznać za przykład utworu okolicznościowego, czy też „literatury okazjonalnej” w jej nurcie nieoficjalnym (Rabowicz, 1998, s. 353). W przeciwieństwie do wielu innych oświeceniowych przykładów poezji okolicznościowej tekst Skrockiego tylko pośrednio był związany „tematycznie z określonymi wydarzeniami życia publicznego lub działalnością powszechnie znanych osób” (Rabowicz, 1998, s. 353), a więc – w tym przypadku – restytucją zakonu (szerzej na ten temat zob. m.in. Maryks i Wright, 2015) i jego funkcjonowaniem w konkretnych warunkach (w klasztorze tyńieckim, po niełatwych negocjacjach z władzami austriackimi). „Opisanie...” nie miało, przynajmniej w założeniu, charakteru otwartego, lokowało się „w kręgu (...) spraw środowiskowych” (Nalepa, Trościński i Magryś, 2014). Agata Demkowicz po przeglądzie „wybranych tekstów okolicznościowych powstałych w środowisku jezuickim w latach 1820–1830” uznała, że „przedstawiciele białoruskiego szczepu Towarzystwa Jezusowego zdecydowali się na kontynuowanie drogi literackiej wytyczonej w trakcie pobytu w Rosji” (Demkowicz, 2014, s. 61). Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstały inne teksty Skrockiego ani czy był wierny poetykom wcześniejszych prób i dokonań literackich jego współpraci bądź swoim własnym. Jednocześnie, jeśli uznamy „Opisanie...” za formę listu poetyckiego, to warto przypomnieć, iż „dokumentuje [on] powiązania między twórczością literacką a piśmiennictwem użytkowym, istotnie wzbogaca też obraz poezji epoki” (Kostkiewiczowa, 2007, s. 103–104), w tym takich jej nurtów jak poezja religijna (zob. Kostkiewiczowa, 1995; Kostkiewiczowa, 2017, s. 370–397).

„Opisanie...”, zgodnie z oświeceniowym duchem, można również uznać za „zabawę”, daleką jednak od metapoetyckich refleksji znanych chociażby z *Zabawy mojej* Adama Naruszewicza (zob. Roćko, 2015, s. 71–84). Bliżej jej do celów praktycznych, do wierszowanej dokumentacji najlepiej znanej autorowi rzeczywistości, który w ten sposób zaświadczał, informował i udowadniał także praktyczną znajomość „sztuki rymotwórczej”. Rękopis Skrockiego nie tylko skłania do zastanowienia się nad „wielowymiarowością wieku światła” (Kowalewska, Roćko i Wolański, 2022, s. 19) i wyzwaniem stojącymi przed badaczami kultury XVIII i XIX w. z całym jej zróżnicowaniem. Pozwala także na rozgałęzione wędrówki po tradycjach literackich oraz eksplorowanie zarówno swoistości kultury polskiej, jak i jej rozmaicie pojmowanego (w tym jezuickiego) dziedzictwa. Jednocześnie kieruje czytelnika w dwie sfery: „tekstową i pozatekstową” (Wróbel, 2013, s. 194), warto pozostawić mu więc wybór traktu, refleksję, którą z dróg wybierze i co będzie stanowiło o dominancie jego lektury.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne:

- Skrocki, I. (1828). „Opisanie przyjacielowi zabaw swoich i współmieszkańców Collegii Theologici Tynecensis Societatis Jesu. Anno 1828 mense 1 O[cto]bris”. Oss. Paw. 29.
- Kazania różnych księży Towarzystwa Jezusowego, 1812–1878, rkps 1062. Pozyskano z: strony: <https://jac.ignatianum.edu.pl/items/show/394> (dostęp: 12.11.2025).
- Wiersze jezuitów białoruskich i galicyjskich, 1815, 1825, rkps 195. Pozyskano z: <https://jac.ignatianum.edu.pl/items/show/198> (dostęp: 12.11.2025).

Opracowania:

- Adamowski, J. i Smyk, K. (red.). (2013). *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*. Lublin–Warszawa: Wydawnictwo UMCS, Narodowy Instytut Dziedzictwa.
- Ahmad, Y. (2006). The Scope and Definitions of Heritage, from Tangible to Intangible. *International Journal of Heritage Studies*, no. 3, 292–300. DOI: 10.1080/13527250600604639
- Aleksandrowska, E. (1983). (opr. i wstęp). *Wiersze Józefa Morelowskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Bartnicka, K. i Bieńkowski, T. (2000). (wstęp i opr.). *Ratio atque insitutio studiorum SJ czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Ateneum.
- Bieś A.P. (2012). Ratio studiorum. W: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1226–1227.
- Borkowski, A. (2014). Wiersze okolicznościowe księdza Ildefonsa Zubowskiego – interpretacje. W: M. Nalepa, G. Trościński i R. Magryś (red.), *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730 – 1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 9–22.
- Całek, A. (2019). *Nowa teoria listu*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Catalogi Sociorum et Officiorum Provinciae Galicianae Societatis Jesu ex Annis 1821–1831*. Kraków: Nakładem „Czasu”. Pozyskano z: https://arsi.jesuits.global/wp-content/uploads/2022/06/Galicianae_1821-1832-lowquality.pdf (dostęp: 12.08.2025).
- Chotkowski, W. (2019). *Kasaty klasztorów w Galicji. Wybór prac*, red. M. Derwich i J. Królikowski (red.). Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydawnictwo Naukowe.
- Cieślak, S. (2020). Jezuiści w Tyńcu (1826–1831). W: J. Walkusz (red.), *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, tom XIX. Kraków: TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów.

- Czerwińska, K. (2018). *Przepakować dziedzictwo: przeszłość jako projekcja rzeczywistości – przypadki śląskie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Demkowicz, A. (2014). Twórczość okolicznościowa białoruskich jezuitów w latach 1820–1830. W: M. Nalepa, G. Trościński i R. Magryś (red.) *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 50–62.
- Donnelly, D. (2006). Ratio studiorum w dialogu ze współczesnymi studentami. W: *Ratio Studiorum 400. The past, present, and future of a four hundred year tradition of Jesuit education*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Dybowska, E. (2013). *Wychowawca w pedagogice ignacjańskiej*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Gębarowicz, M. (1929). (opr.). *Katalog rękopisów Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego*. Lwów: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Giżycki, J.M. (1905). *Materyały do dziejów Akademii Połockiej i szkół od niej zależnych*. Kraków: W.L. Anczyc i Spółka.
- Gomół, A. (2009). Tradycja, dziedzictwo, dorobek – rekonesans terminologiczny. W: J. Adamowski i J. Styk (red.), *Tradycja: wartości i przemiany*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 11–17.
- Gomół, A. i Kosowska, E. (2016). Dziedzictwo kultury jako problem społeczny, naukowy i dydaktyczny. W: M. Pacukiewicz (red.), *Badanie kultury: ludzie, projekty, realizacje*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Górowska-Mitrus, M. (2019). Józef Morelowski jako dydaktyk, perfekcjonista i literat cyzelator. W: M. Kuran (red.), *„Labor omnia vincit improbus”. Etos pracy w literaturze i kulturze – wybrane ujęcia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 135–149. DOI: 10.18778/8142-437-0
- Grzebień, L. (1997). Tyniecki epizod w dziejach jezuitów. W: *Benedyktynska praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin*. Kraków: TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów.
- Grzebień, L. (2004). *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM.
- Harrison, R. (2013). *Heritage: Critical Approaches*. New York: Routledge.
- Inglot, M. (2015). *How the Jesuits survived their suppression. The Society of Jesus in the Russian Empire (1773–1814)*, edited and translated by Daniel L. Schlafly. Philadelphia: Saint Joseph University Press.
- Inglot, M. (2020). Katolicki zakon nauczający w państwie carów (1772–1802). *Studia Paedagogica Ignatiana*, t. 22, nr 4, 73–94. DOI: 10.12775/SPI.2019.4.003.
- Kadulska, I. (2004). *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kiedos, J. (2004). *Jezuici i ich działalność na terenie diecezji katowickiej do roku 1992*. Jaworze–Ustroń: Wyd. MADAR.
- Kolacz, J. (red.). (2006). *Podstawy edukacji ignacjańskiej*. Tłum. B. Steczek. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Wydawnictwo WAM.

- Kostkiewiczowa, T. (2007). *Oświecenie. Słownik literatury polskiej*. Gdańsk: GWO-gwo, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 103–104.
- Kostkiewiczowa, T. (2017). *Polski wiek światel. Obszary swoistości*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kostkiewiczowa, T. (red.). (1995). *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego Oświecenia*. Lublin: TN KUL.
- Kowalewska, D., Ročko, A. i Wolański F. (red.). (2022). *Oświecenie nieoświecone. Tradycja, tożsamość, inność*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Królikowska, A. (red.). (2010). *Pedagogika ignacjańska. Historia, teoria, praktyka*. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Krupiński, W. (1996). *Jan Galicz SJ, pedagog jezuicki XIX wieku*. Kraków: WAM, Księży Jezuiti.
- Marek, Z. (2021). Pedagogia i pedagogika ignacjańska (jezuicka). *Horyzonty Wychowania*, nr 20(56), 11–21. DOI: 10.35765/hw.2071
- Maryks, R.A. i Wright, J. (red.). (2015). *Jesuit survival and restoration. A global history, 1773–1900*. Leiden–Boston: Brill.
- Nalepa, M., Trościński, G. i Magryś, R. (red.). (2014). *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Nalepa, M. (2016). Wyimki z biografii jezuitów białoruskich. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica*, nr 4(34), 103–130. DOI: 10.18778/1505-9057.34.09
- Nalepa, M. (2021). *Iwo Czeżowski (1814–1889) – zapomniany pisarz Towarzystwa Jezusowego. Studia i teksty*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Pavone, S. (2020). Jezuiti w Rosji po kasacie zakonu w 1773 roku. *Studia Paedagogica Ignatiana*, t. 22, nr 4. DOI: 10.12775/SPI.2019.4.004.
- Piechnik, L. (2003). *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratiostudiorum (1548–1599)*. Kraków: Wydawnictwo WAM, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”.
- Rabowicz, E. (1998). Okolicznościowa poezja. W: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska i J. Sławiński (red.). *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 353.
- Ročko, A. (2015). Poetyckie i filozoficzne credo. „Zabawa moja”. W: B. Wolska, T. Kostkiewiczowa i B. Mazurkowska (red.), *Czytanie Naruszewicza. 1*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 71–84.
- Rotter, L. i Legutko, P. (2023). *Dziedzictwo chciane – dziedzictwo niechciane*. Kraków: Avalon.
- Schatz, K. (2001). *Sobory powszechnie. Punkty zwrotne w historii Kościoła*. Tłum. J. Zakrzewski. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Skwarczyńska, S. (1931). O pojęcie literatury stosowanej. *Pamiętnik Literacki*, nr 1(28), 1–24.

- Skwarczyńska, S. (2006). *Teoria listu*, na podstawie lwowskiego pierwodru. oprac. E. Feliksiak i M. Leś. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu.
- Smith, L. (2006). *Uses of Heritage*. Abingdon: Routledge.
- Szacki, J. (2011). *Tradycja*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Topij-Stempińska, B. (2018). Kasata zakonu jezuitów w polskiej historiografii XX wieku i w początkach XXI wieku. *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, nr 1–2. DOI: 10.17460/PHO_2018.1_2.12
- Tunbridge, J. (2018). *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*. Tłum. A. Kamińska. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Vecco, M. (2010). A definition of cultural heritage: From the tangible to the intangible. *Journal of Cultural Heritage*, vol. 11, issue 3, 321–324. DOI: 10.1016/j.culher.2010.01.006.
- Wiersze Józefa Morelowskiego* (1983). Wstęp i oprac. E. Aleksandrowska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wróbel, Ł. (2013). *Hylé i noesis. Trzy międzywojenne koncepcje literatury stosowanej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Załęski, S. (1906). *Jezuici w Polsce*. T. 5. *Jezuici w Polsce porozbiorowej 1773–1905*. Cz. 2. 1820–1905. Kraków: Drukiem i nakładem drukarni W.L. Anczyca.
- Zielonka, D. (2025). *Jezuickie misje ludowe na Śląsku w latach 1851–1852*. Kraków: Ridero.

Małgorzata Rygielska – dr hab. prof. UŚ, pracuje w Instytucie Nauk o Kultu-rze Uniwersytetu Śląskiego. Zajmuje się teorią i historią kultury, w tym historią kultury polskiej (w szczególności XVIII–XIX w.), a także dziejami myśli teo-retycznokulturowej. Autorka m.in. monografii autorskich: *Dwa guziki. Nor-wid i ewolucjonizm* (2011), *Przyboś czyta Norwida* (2012), *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego „Okolica Za-dniestrka”*. *Studium kulturoznawcze* (2019).